

REGION: Znowu dziecko pozostawione w rozgrzanym aucie...

Mimo tragedii, która niedawno wydarzyła się na Śląsku, mimo tylu apeli do rodziców o niepozostawianie dzieci w autach, znowu sytuacja się powtórzyła i tylko czujność parkingowego oraz zdecydowane zachowanie policjantów zapobiegły kolejnej śmierci dziecka.

W czwartek, 3 lipca około godz. 14 sanoccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że w samochodzie na parkingu obok Hotelu „Pod Trzema Różami” zamknięte jest dziecko. Policję wezwał parkingowy, który zauważył spoconą i wyczerpaną dziewczynkę zostawioną na tylnym siedzeniu czarnego volkswagena golfa.

Według relacji świadków, dziewczynka pozostawała w rozgrzanym aucie co najmniej 40 minut. Patrol policji, który przybył na miejsce zdarzenia, mimo prób, nie odnalazł rodziców dziecka, podjęto więc decyzję o wybiciu szyby w aucie. Kiedy policjanci uwolnili dziecko, było ono wyczerpane i spocone. Dziewczynka została natychmiast przewieziona do sanockiego szpitala.

Matką 4-latki okazała się mieszkanka powiatu Leskiego. Gdy na hotelowym parkingu ratowano jej córkę, kobieta ze swoim konkubentem robiła w sklepie zakupy. Sprawę wyjaśnia policja.

Jak widać, apeli o troskę i rozsądek nigdy za wiele. Warto zatem przypomnieć, że w upalny dzień, gdy temperatura na zewnątrz wynosi ok. 30 stopni, w samochodzie może sięgać nawet 80! W takich warunkach pozostawienie dziecka w samochodzie nawet na kilka minut jest niebezpieczne i może doprowadzić do tragedii.

Apelujemy o rozważę!

(md)

Źródło: KPP Sanok

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mogą

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT